



**KANCELARIA PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Biuro Prawa i Ustroju
BPU.0605.69.2017**

27.02
TK ANALIZY
Warszawa, 22 lutego 2017 roku

Stowarzyszenie

Sieć Obywatelska – Watchdog Polska

ul. Ursynowska 22/2

02-605 Warszawa

DECYZJA

Na podstawie art. 104 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 23, z późn. zm., dalej „k.p.a.”) i art. 16 ust. 1 w zw. z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (t.j. Dz. U. z 2016 poz. 1764, z późn. zm., dalej „u.d.i.p.” lub „ustawa o dostępie do informacji publicznej”), po rozpoznaniu wniosku z dnia 1 grudnia 2015 r. złożonego przez Stowarzyszenie Sieć Obywatelska – Watchdog Polska (zwane dalej „Wnioskodawcą” lub „Stowarzyszeniem”), oraz w następstwie wykonania wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 6 października 2016 r. (sygn. akt II SA/Wa 600/16)

odmawiam udostępnienia informacji publicznej

w zakresie danych osobowych tj. imion i nazwisk osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej - stron wymienionych poniżej umów o dzieło zawartych przez Skarb Państwa - Kancelarię Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej:

- umowa nr 412/2015 z dnia 4 grudnia 2015 r.,
- umowa nr 399/2015 z dnia 3 grudnia 2015 r.,
- umowa nr 400/2015 z dnia 3 grudnia 2015 r.,
- umowa nr 401/2015 z dnia 3 grudnia 2015 r.

UZASADNIENIE

W dniu 1 grudnia 2015 r. do Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (zwanej również „Kancelarią” lub „Organem”) wpłynął wniosek Stowarzyszenia Sieć Obywatelska Watchdog Polska o udostępnienie:

1. liczby opinii/analiz zamówionych przez Kancelarię Prezydenta RP w związku z sytuacją związaną z Trybunałem Konstytucyjnym w okresie od 18 października 2015 r.,
2. wymienienie autorów przekazanych Kancelarii Prezydenta albo Prezydentowi RP opinii/analiz dotyczących sytuacji z Trybunałem Konstytucyjnym w okresie od 18 października 2015 r.,
3. udostępnienie skanów opinii/analiz znajdujących się w posiadaniu Kancelarii Prezydenta RP niezależnie od tego kto je sporządził dotyczących sytuacji z Trybunałem Konstytucyjnym powstałych/złożonych/przekazanych od 18 października 2015 r.,
4. udostępnienie skanów umów na przygotowanie opinii/analiz dotyczących sytuacji z Trybunałem Konstytucyjnym w okresie od 18 października 2015 r.

Realizując wniosek Kancelaria poinformowała Stowarzyszenie, iż nie zamawiała i w konsekwencji nie posiada opinii/analiz, których przedmiotem byłaby „sytuacja związana z Trybunałem Konstytucyjnym w okresie od 18 października 2015 r.”, w związku z tym nie dysponuje również skanami umów w tym zakresie. Wnioskodawca został poinformowany, iż od dnia 18 października 2015 r. Organ zamówił (zgodnie z umowami z dnia 3 i 4 grudnia 2015 r., z terminem realizacji na dzień 4 grudnia 2015 r.) cztery opinie prawne. Dwie opinie zamówiono w przedmiocie:

1. Czy doszło do naruszenia prawa przy zgłoszeniu kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego w kontekście ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2015r. poz. 1064, z późn. zm.) i uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r.- Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M.P. z 2012 r. poz. 32, z późn. zm.) w zakresie podmiotu uprawnionego i terminu zgłoszenia kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego w trakcie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej VII kadencji?
2. Czy uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej o wyborze sędziego Trybunału Konstytucyjnego ~~podjęta częściowo na podstawie Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej~~ ~~Polskiej, a częściowo na podstawie ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym jest ważna i skuteczna?~~

3. Czy Sejm Rzeczypospolitej Polskiej następnej kadencji może podjąć uchwałę stwierdzającą brak mocy prawnej uchwały podjętej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej poprzedniej kadencji z naruszeniem prawa?

4. Czy Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustępującej kadencji może, ewentualnie powinien, dokonywać wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego, których kadencja wygasa po dacie wyborów parlamentarnych lub pod rządami Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej następnej kadencji?

oraz dalsze dwie opinie w przedmiocie:

Czy Prezydent jest związany uchwałą Sejmu RP stwierdzającą brak mocy prawnej uchwały Sejmu RP o wyborze sędziego Trybunału Konstytucyjnego?.

Organ wyjaśnił jednocześnie, że opinie te ze względu na ich zakres, cel i termin sporządzenia nie stanowią informacji publicznej. Wnioskodawcy zostały udostępnione zanonimizowane skany umów zawartych przez Kancelarię Prezydenta RP w przedmiocie ww. 4 opinii. Wobec faktu, iż autorzy ww. opinii są osobami fizycznymi, objętymi ochroną prawa do prywatności, wynikającą z art. 5 ust. 2 u.d.i.p., Organ wezwał Wnioskodawcę, na podstawie art. 64 § 2 k.p.a., do złożenia podpisanego wniosku. W dniu 1 lutego 2016 r. Stowarzyszenie przesłało podpisany wniosek, o treści tożsamej z wnioskiem z dnia 1 grudnia 2015 r.

W dniu 9 lutego 2016 r. Organ wydał decyzję odmawiającą udostępnienia informacji publicznej w zakresie danych osobowych tj. imion i nazwisk wykonawców umów. W dniu 22 lutego 2016 r. do Kancelarii wpłynął wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, w wyniku którego Organ podtrzymał, decyzją z dnia 7 marca 2016 r., stanowisko wyrażone w decyzji z dnia 9 lutego 2016 r.

W dniu 30 marca 2016 r. do Kancelarii wpłynęła skarga Stowarzyszenia na decyzję Szefa Kancelarii Prezydenta RP z dnia 7 marca 2016 r. (BPU.0605.32.2016.2). Przedmiotowej decyzji Wnioskodawca zarzucił: naruszenie art. 61 ust 1 Konstytucji RP w zakresie, w jakim przepis ten stanowi normatywną podstawę prawa do uzyskiwania informacji publicznej o działalności podmiotów wykonujących zadania publiczne poprzez zbyt daleko idące ograniczenie tego prawa; naruszenie art. 61 ust. 3 Konstytucji RP w zw. z art. 31 ust. 3 u.d.i.p. poprzez uznanie dopuszczalności ograniczenia dostępności informacji o podmiotach zawierających umowy; naruszenie art. 5 ust. 2 u.d.i.p. poprzez uznanie, iż

ujawnienie informacji o imionach i nazwiskach stron umów narusza prywatność i w konsekwencji jego błędne zastosowanie.

W ocenie Organu, skarga Stowarzyszenia na decyzję Szefa Kancelarii Prezydenta RP z dnia 7 marca 2016 r. nie zasługiwała na uwzględnienie, co Kancelaria uzasadniała w odpowiedzi na skargę pismem z dnia 13 kwietnia 2016 r.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie po rozpoznaniu sprawy o sygn. akt II SA/Wa 600/16 na rozprawie z dnia 6 października 2016 r., uznał, że skarga Stowarzyszenia na decyzję Szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 marca 2016 r., zasługuje na uwzględnienie i orzekł o uchyleniu zaskarżonej decyzji oraz decyzji ją poprzedzającej z dnia 9 lutego 2016 r. W uzasadnieniu tego wyroku, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wskazał na naruszenie art. 7, 77, 80 k.p.a. oraz art. 16 ust. 1 w zw. z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej. Sąd uznał, że prowadząc postępowanie zakończone decyzją organ ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że osoby fizyczne, które zawarły przedmiotowe umowy o dzieło nie są osobami pełniącymi funkcje publiczne, a umowy nie zostały zawarte w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, a ponadto prowadząc postępowanie administracyjne organ całkowicie pominął kwestię związaną z udostępnieniem danych osobowych na podstawie przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 922 ze zm., określanej dalej skrótem „u.o.d.o.” lub „ustawa o ochronie danych osobowych”), a w szczególności przesłanek określonych w art. 23 ww. ustawy. Sąd wskazał, że organ rozpatrując ponownie sprawę zobowiązany jest do usunięcia stwierdzonych uchybień, a w szczególności uzupełnienia materiału dowodowego, poprzez uzyskanie stanowiska (zgody lub jej odmowy) osób fizycznych na przetwarzanie ich danych osobowych – stron przedmiotowych umów o dzieło.

Realizując wytyczne Sądu zawarte w przedmiotowym wyroku, Organ zważył, co następuje.

Organ podziela ugruntowane w piśmiennictwie oraz w orzecznictwie stanowisko, iż zasady i tryb dostępu do informacji będących informacjami publicznymi zawierającymi dane osobowe, należy analizować na podstawie przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej, a unormowań odnoszących się do ochrony danych osobowych w tym zakresie, co

do zasady poszukiwać w obydwu równorzędnych ustawach: ustawie o dostępie do informacji publicznej i ustawie o ochronie danych osobowych. Wniosek o udostępnienie informacji publicznej zawierającej dane osobowe powinien więc być rozpatrywany na podstawie przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej, natomiast stosunek pomiędzy ustawą o dostępie do informacji publicznej a ustawą o ochronie danych osobowych reguluje treść art. 5 ust. 1 i ust. 2 u.d.i.p., według którego prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu m.in. ze względu na prywatność osoby fizycznej.

Pojęcie prywatności obejmuje prawo do nieujawnienia imienia i nazwiska oraz innych danych, które pozwalają na zidentyfikowanie określonej osoby fizycznej, a zatem w sytuacji wniosku o udostępnienie danych osobowych podmiot, do którego wpłynął wniosek, powinien wydać, na podstawie art. 5 ust. 2 u.d.i.p., decyzję o odmowie udostępnienia informacji publicznej ze względu na ochronę prawa do prywatności w postaci udostępnienia danych osobowych. Potwierdzeniem takiego stanowiska jest poniżej wskazany dorobek judykatury i doktryny.

Szerokiej analizie relacji, w jakiej pozostają wobec siebie regulacje ustawy o dostępie do informacji publicznej i ustawy o ochronie danych osobowych, dokonał Naczelny Sąd Administracyjny (wyrok z dnia 25 kwietnia 2014 r., sygn. akt I OSK 2499/13, LEX 1463584). Sąd w uzasadnieniu przytaczanego orzeczenia przede wszystkim zwrócił uwagę na treść art. 1 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej, zgodnie z którym przepisy tej ustawy "nie naruszają przepisów innych ustaw określających odmienne zasady i tryb dostępu do informacji będących informacjami publicznymi". Z kolei według art. 2 ustawy o ochronie danych osobowych określa ona zasady postępowania przy przetwarzaniu danych osobowych oraz prawa osób fizycznych, których dane osobowe są lub mogą być przetwarzane w zbiorach danych. Zgodnie z art. 7 pkt 2 ustawy o ochronie danych osobowych, przetwarzanie danych to jakiegokolwiek operacje wykonywane na danych osobowych, takie jak zbieranie, utrwalanie, przechowywanie, opracowywanie, zmienianie, udostępnianie i usuwanie, a zwłaszcza te, które wykonuje się w systemach informatycznych. Ustawa o ochronie danych osobowych określa zatem zasady postępowania przy m.in. udostępnianiu danych osobowych. Dane osobowe stanowią informację (art. 6 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych). Jest to informacja dotycząca zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej. Informacja ta ma charakter informacji publicznej, o ile jest informacją o osobach sprawujących funkcje w podmiotach określonych w art. 4 ust. 1 ustawy o dostępie do

informacji publicznej, tj. w podmiotach wykonujących zadania publiczne (art. 6 ust. 1 pkt 2 lit. d ustawy o dostępie do informacji publicznej). W tym zakresie ustawa o dostępie do informacji publicznej nie narusza przepisów ustawy o ochronie danych osobowych. Nie oznacza to jednak, że ustawa o ochronie danych osobowych wyłącza w tym zakresie stosowanie ustawy o dostępie do informacji publicznej. Sytuacja taka miałaby miejsce wówczas, gdyby ustawa o ochronie danych osobowych określała odmienne zasady i tryb dostępu do informacji o osobach sprawujących funkcje w podmiotach wykonujących zadania publiczne. Tymczasem analiza regulacji obydwu ustaw wykazuje, że są one w omawianym zakresie skorelowane.

Obowiązek udostępnienia informacji publicznej jest obowiązkiem podmiotów wykonujących zadania publiczne wynikającym z przepisów prawa, w tym zwłaszcza z art. 1 ust. 1, art. 2 ust. 1, art. 4 ustawy o dostępie do informacji publicznej i publicznym prawem podmiotowym, wynikającym z art. 61 ust. 1 Konstytucji RP i art. 2 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej. Z kolei zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych, każdy ma prawo do ochrony dotyczących go danych osobowych, a według art. 23 ust. 1 pkt 2 i 4 tej ustawy, przetwarzanie danych osobowych jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy "jest to niezbędne dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa", a także gdy "jest niezbędne do wykonania określonych prawem zadań realizowanych dla dobra publicznego", co oznacza, że zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych, udostępnianie informacji publicznej jest dopuszczalne według zasad określonych w tej ustawie, tj. z poszanowaniem konstytucyjnego prawa do prywatności. Jednocześnie art. 5 ust. 2 zdanie 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej stanowi, że prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu m.in. ze względu na prywatność osoby fizycznej. Pierwszeństwo prawa do prywatności wobec prawa dostępu do informacji publicznej wynika zatem z obydwu omawianych ustaw. Jednocześnie ustawa o ochronie danych osobowych nie zawiera odrębnej regulacji w zakresie zasad i trybu dostępu do informacji będących informacjami publicznymi. Określone w tej ustawie zasady postępowania przy m.in. udostępnianiu danych osobowych są uniwersalne w stosunku do wszystkich informacji, jakimi są dane osobowe, a w ich ramach odnoszą się również do informacji o osobach sprawujących funkcje w podmiotach wykonujących zadania publiczne. Na tle tej ramowej regulacji ustawy o ochronie danych osobowych, unormowania zawarte w innych ustawach, a dotyczące prawa do prywatności w aspekcie dostępu do informacji publicznej, należałoby traktować jako regulację szczególną. Unormowanie takie ustawodawca zamieścił w art. 5 ust.

2 zdanie 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej stanowiącym, że ograniczenie prawa do informacji publicznej, ze względu na prywatność osoby fizycznej, nie dotyczy informacji o osobach pełniących funkcje publiczne, mających związek z pełnieniem tych funkcji, w tym o warunkach powierzenia i wykonywania funkcji.

Powyższej wykładni przepisów prawa i ustalenia relacji ustawy o dostępie do informacji publicznej i ustawy o ochronie danych osobowych Naczelny Sąd Administracyjny dokonał na skutek skargi kasacyjnej od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 2 lipca 2013 r., sygn. akt: II SA/Wa 596/13. W orzeczeniu tym również postawiono tezę, iż relacje między prawem do informacji oraz prywatnością osoby fizycznej, a co z tym związane danymi osobowymi znajdującymi się w tej sferze, będą określane tylko na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej. Zaznaczenia przy tym wymaga, że powołany przepis nie chroni wszystkich danych osobowych, a tylko prywatność osób fizycznych, z wyłączeniem osób pełniących funkcje publiczne. Uzasadnieniem dla takiej tezy było stwierdzenie, że art. 5 ustawy o dostępie do informacji publicznej nie wprowadza jako przesłanki ograniczenia prawa do informacji ochrony danych osobowych, co nie oznacza jednak, że na gruncie ustawy o dostępie do informacji publicznej relacje między dostępem do informacji oraz ochroną danych osobowych nie występują, ale należy je oceniać w oparciu o prywatność, o której mowa w art. 5 ust. 2 ww. ustawy, a dopiero następnie to rozwiązanie odnieść do przepisów ustawy o ochronie danych osobowych (zob. G. Sibiga, glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2012 r., sygn. akt I CSK 190/12, Monitor Prawniczy 20013/8/59-62). Takie stanowisko znajduje również potwierdzenie w innym wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, gdzie wskazano, iż przepisami prawa, do których odnosi się art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy o ochronie danych osobowych, są przepisy o udostępnianiu informacji publicznych (wyrok z 7 lipca 2011 r., VIII SAB/WA 23/11, publ. <https://cbois.nsa.gov.pl>).

Uzupełniając powyższy wywód, należy również zwrócić uwagę na orzeczenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie (wyrok z dnia 22 grudnia 2015 r., II SA/OI 1179/15, Legalis nr 1388576) w którym wyrażono stanowisko, iż konieczność ochrony danych osobowych nie zwalnia organu z udostępniania informacji publicznej. Organ winien wyłącznie ograniczyć dostęp do informacji umożliwiających identyfikację osoby fizycznej, co w praktyce oznacza udostępnienie dokumentów odpowiednio zanonimizowanych ze względu na prywatność osoby fizycznej, o czym stanowi art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji

publicznej. W uzasadnieniu tego orzeczenia sąd podzielił stanowisko, iż art. 5 u.d.i.p. nie wprowadza jako przesłanki ograniczenia prawa do informacji ochrony danych osobowych, co nie oznacza jednak, że na gruncie ustawy o dostępie do informacji publicznej relacje między dostępem do informacji oraz ochroną danych osobowych nie występują, ale należy je oceniać w oparciu o prywatność, o której mowa w art. 5 ust. 2 u.d.i.p., a dopiero następnie to rozwiązanie odnieść do przepisów ustawy o ochronie danych osobowych. Dodatkowo na taką relację przepisów u.d.i.p. oraz u.o.d.o. wskazuje Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w orzeczeniu (wyrok z dnia 26 marca 2015 r., II SAB/Wa 1008/14, Legalis nr 1244505), zgodnie z którym fakt, że określona informacja zawiera dane dotyczące prywatności lub tajemnicę przedsiębiorcy, czy też inne prawem chronione tajemnice (art. 5 ust. 1 i 2 u.d.i.p.), nie oznacza, że traci ona charakter informacji publicznej. Nadal jest informacją publiczną, ale zgodnie z ww. przepisem prawo do jej uzyskania podlega stosowanym ograniczeniom. W takiej sytuacji organ może odmówić udostępnienia informacji publicznej, ale stosownie do art. 16 u.d.i.p., zobligowany jest do wydania decyzji administracyjnej.

Dodatkowo prezentowane stanowisko znalazło akceptację w doktrynie. W głosie do przytoczonego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 25 kwietnia 2014 r., sygn. akt I OSK 2499/13, P. Szustakiewicz wskazuje, że wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy o dostępie do informacji publicznej oraz niektórych innych ustaw został uchylony przepis art. 22 u.d.i.p., „*przestała istnieć samodzielna podstawa prawna do wydania decyzji o odmowie udzielenia informacji publicznej z uwagi na ochronę danych osobowych*”. Skreślenie art. 22 u.d.i.p. nie oznacza, że przestała istnieć ochrona danych osobowych w sprawach wniosków o dostęp do informacji publicznej, ponieważ dane osobowe są bardzo ważnym elementem ochrony prawa do prywatności. Podstawą prawną odmowy udostępnienia danych osobowych będzie zatem art. 5 ust. 2 u.d.i.p., dotyczący ochrony danych osobowych. W komentowanym orzeczeniu NSA przyjął stanowisko, wedle którego „*ustawa o dostępie do informacji publicznej i ustawa o ochronie danych osobowych mają charakter równorzędny, a ich zakresy działania mogą się wzajemnie krzyżować*”. Przepis art. 1 ust. 2 u.d.i.p. nie wskazuje więc na pierwszeństwo regulacji ustawy o ochronie danych osobowych wobec postanowień u.d.i.p. Prezentowany pogląd należy w pełni uznać za słuszny. ~~Obie wskazane wyżej ustawy regulują odrębną materię prawną. Wniosek o udostępnienie informacji publicznej zawierającej dane osobowe powinien być rozpatrywany na podstawie przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej, natomiast stosunek~~

pomiędzy ustawą o dostępie do informacji publicznej a ustawą o ochronie danych osobowych reguluje treść art. 5 ust. 1 i ust. 2 u.d.i.p., według którego prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu w zakresie i na zasadach określonych w przepisach o ochronie informacji niejawnych oraz innych tajemnic ustawowo chronionych, a także ze względu na prywatność osoby fizycznej lub tajemnicę przedsiębiorstwa (...). Nie budzi wątpliwości, że ochrona danych osobowych jest częścią ochrony prawa do prywatności, co należy wywieść z brzmienia art. 47, art. 49 i art. 51 Konstytucji, statuujących prawo do prywatności obywatela, w tym także ochronę jego danych osobowych przed nadmierną ingerencją innych podmiotów. Rozwinięciem przepisów konstytucyjnych jest ustawa o ochronie danych osobowych. Pojęcie prywatności obejmuje prawo do nieujawnienia imienia i nazwiska oraz innych danych, które pozwalają na zidentyfikowanie określonej osoby fizycznej, a zatem w sytuacji wniosku o udostępnienie danych osobowych podmiot, do którego wpłynął wniosek, powinien wydać, na podstawie art. 5 ust. 1 i ust. 2 u.d.i.p., decyzję o odmowie udostępnienia informacji publicznej ze względu na ochronę prawa do prywatności w postaci udostępnienia danych osobowych. Ocena takiej decyzji przez sąd będzie polegała na zbadaniu, czy żądana informacja dotyczy danych osobowych oraz czy wystąpiła przesłanka z art. 5 ust. 2 u.d.i.p. ograniczająca ochronę danych osobowych. Jeżeli w trakcie kontroli sądu okaże się, że nie występuje choćby jeden z tych elementów, wówczas należy uznać, iż decyzja odmawiająca udostępnienia informacji publicznej ze względu na ochronę prawa do prywatności w postaci udostępnienia danych osobowych jest nieprawidłowa. Ustawa o ochronie danych osobowych nie określa bowiem odrębnej procedury dostępu do informacji publicznej o danych osobowych. W sytuacji gdy wniosek o udostępnienie informacji publicznej dotyczy danych osobowych, należy zbadać, czy w świetle ochrony prawa do prywatności żądana informacja może zostać udzielona, a więc zastosować procedurę postępowania określoną w u.d.i.p. z odwołaniem do przepisów statuujących ochronę danych osobowych.

Głosów w doktrynie, które potwierdzają powyższe stanowisko jest więcej. M. Sakowska-Baryła stwierdza: *oceniając relacje zachodzące między u.d.i.p. a u.o.d.o. przez pryzmat odesłania zawartego w art. 1 ust. 2 u.d.i.p. oraz biorąc pod uwagę dorobek literatury i orzecznictwa, należy wskazać, że przepisy u.o.d.o. zasadniczo nie należą do określających odrębne zasady i tryb udostępniania informacji publicznej. Ustawa o ochronie danych osobowych nie określa bowiem zasad i trybu dostępu do informacji publicznej, ale zasady postępowania przy przetwarzaniu danych osobowych oraz prawa osób fizycznych, których dane osobowe są lub mogą być przetwarzane w zbiorach danych (...). Ustawa o ochronie*

danych osobowych stanowi więc podstawę udostępniania danych osobowych jako czynności należącej do przetwarzania danych w rozumieniu art. 7 pkt 2 u.o.d.o., nie jest natomiast ustawą określającą zasady i tryb udostępniania informacji publicznej, nawet jeśli niektóre dane osobowe w pewnych kontekstach sytuacyjnych można zaliczyć równocześnie do informacji publicznych. Ustawa ta bowiem reguluje procedury związane z przetwarzaniem danych osobowych, nie odnosi się przy tym w żadnej mierze do udostępniania informacji publicznych, gdyż z punktu widzenia jej przepisów dla zakwalifikowania informacji do danych osobowych nie ma znaczenia, czy dane te równocześnie stanowią informację publiczną, czy też należą wyłącznie do sfery prywatności jednostki. Do udostępniania informacji publicznych, także tych zawierających dane osobowe, zastosowanie będzie więc miała u.d.i.p. i ona też wyznaczy właściwy tryb postępowania, łącznie z ewentualnym postępowaniem odwoławczym. Przepisy u.o.d.o. zaś brane tu będą pod uwagę wyłącznie w związku z koniecznością dokonania oceny co do dopuszczalności udostępniania danych osobowych (art. 23 ust. 1 lub art. 27 ust. 2 u.o.d.o.) przy realizacji dostępu do informacji publicznej oraz ustalenia zakresu udostępnianych danych osobowych w przypadku, gdy ich ujawnienie w ramach informacji publicznej jest dopuszczalne (zob. M. Sakowska- Baryła, Dostęp do informacji publicznej a ochrona danych osobowych, Wrocław 2014, s. 86-87). W innej publikacji M. Jabłoński wskazuje, iż jeżeli zobowiązany, do którego dotarł wniosek o udostępnienie informacji publicznej, stwierdza istnienie wynikającego z regulacji ustawowej nakazu ochrony danych osobowych, powinien wydać decyzję odmowną na podstawie art. 16 u.d.i.p. w związku z art. 5 ust. 2 u.d.i.p.; nie może natomiast traktować przepisów u.o.d.o. jako regulacji określających odrębne zasady i tryb udostępniania tej informacji. Taki właśnie wniosek wynika z wykładni językowej, funkcjonalnej i celowościowej nie tylko art. 1 ust. 2, ale całości przepisów u.d.i.p. ze szczególnym zwróceniem uwagi na treść jego art. 5 ust. 2 (Zob. M. Jabłoński, Udostępnienie informacji publicznej w trybie wnioskowym, Wrocław 2009, s. 60-61).

Ponadto należy również wskazać, iż ogólne materialne przesłanki przetwarzania danych osobowych, w tym ich udostępniania, określa art. 23 ust. 1 u.o.d.o. Przesłanki te mają charakter generalny, odnoszą się do wszelkich form przetwarzania danych, w tym do ich udostępniania. Jak już wskazywano, przepisy tej ustawy nie regulują przy tym kwestii udostępniania danych osobowych będących informacją publiczną. Przesłanki określone w art. 23 ust. 1 pkt 2 i 4 u.o.d.o. odsyłają do innych powszechnie obowiązujących przepisów prawa. Według punktu 2 wskazanego przepisu przetwarzanie danych jest dopuszczalne tylko wtedy,

gdy jest to niezbędne dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa, natomiast stosownie do pkt 4 przetwarzanie danych jest dopuszczalne, gdy jest niezbędne do wykonania określonych prawem zadań realizowanych dla dobra publicznego. Ustawa o ochronie danych osobowych ma zatem w tym zakresie charakter odsyłający do innych ustaw, które dotyczą przetwarzania danych osobowych i przyjmuje się, że odsyła również do u.d.i.p. Jak również już wskazano, tak też przyjęło orzecznictwo, że przepisami prawa, do których odnosi się art. 23 ust. 1 pkt 2 u.o.d.o. są przepisy o udostępnianiu informacji publicznych (zob. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 7 lipca 2011 r., sygn. akt VIII SAB/Wa 23/11, CBOSA). W świetle powyższego, jak również przyjmując, że relacje między prawem do informacji oraz prywatnością osoby fizycznej, a co z tym związane jej danymi osobowymi znajdującymi się w tej sferze, będą określane tylko na podstawie art. 5 ust. 2 u.d.i.p., zasadna jest konkluzja, że ewentualna zgoda jakiegokolwiek osoby fizycznej na przetwarzanie danych osobowych, o której mowa w art. 23 ust. 1 pkt 1 u.o.d.o., nie stanowi rezygnacji z przysługującego tej osobie fizycznej prawa do prywatności w rozumieniu art. 5 ust. 2 u.d.i.p. Rezygnacja z ochronnej roli prawa do prywatności musi być wyraźna i jednoznaczna, a takiego warunku nie spełnia podpisanie oświadczenia o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych, stanowiącego zazwyczaj dodatkowy element innego zobowiązania, niezawierającego informacji o podstawie i zakresie rezygnacji z prawa do prywatności. Takie stanowisko było też podstawą rozstrzygnięcia w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku (wyrok z dnia 20 stycznia 2016 r., II SA/Gd 644/15, LEX nr 1965402). Biorąc powyższe pod rozwagę zasadny jest wniosek, iż niezależnie od stanu faktycznego sprawy, zgoda osoby fizycznej na przetwarzanie danych osobowych, jest co do zasady irrelevantna dla rozpoznania wniosku o udostępnienie informacji publicznych zawierających dane osobowe tej osoby fizycznej, z uwagi na brak tożsamości takiej zgody z rezygnacją z przysługującego jej prawa do prywatności, o jakiej mowa w art. 5 ust. 2 u.d.i.p.

Dodatkowo jak orzekł Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu (wyrok z dnia 3 sierpnia 2016 r., IV SA/Po 477/16, LEX nr 2110541), w trybie dostępu do informacji publicznej udostępnieniu podlega tylko taka informacja, która dotyczy funkcjonariuszy publicznych oraz ewentualnie osób, które wyraziły na to zgodę. Ewentualna zgoda nie stanowi więc przesłanki dla ochrony prawa do prywatności i zastosowania art. 5 ust. 2 u.d.i.p.

Takie stanowisko znajduje ponadto potwierdzenie w orzeczeniu Naczelnego Sądu Administracyjnego (wyrok z dnia 8 lipca 2015, I OSK 1530/14, CBOSA). Sąd oceniając działania organu prowadzącego postępowanie wskazał, że podjęto czynności ponad standard wymagany prawem – [organ] zwrócił się bowiem do osób, których dotyczą żądane informacje, z pytaniem o to, czy rezygnują z prawa do ochrony ich prywatności, w myśl art. 5 ust. 2 in fine u.d.i.p. Naczelnny Sąd Administracyjny zaznaczył, że przepisy prawa nie wymagają zwracania się przez organ z takim pytaniem, zaś uzyskanie rezygnacji z przysługującego jednostce prawa do ochrony jej prywatności powinno być przedmiotem zainteresowania wnioskodawcy, a nie organu. W konsekwencji zasadna jest teza, iż rezygnacja, o której mowa w art. 5 ust. 2 u.d.i.p., jest działaniem dobrowolnym osoby fizycznej. Ustawodawca nie nakłada bowiem obowiązku każdorazowego kontaktowania się z osobami fizycznymi w przypadku otrzymania wniosku obejmującego informacje ze sfery prywatności osób fizycznych. Z drugiej jednak strony ustawodawca nie zabronił występowania do osób fizycznych z ewentualnym zapytaniem dotyczącym możliwości rezygnacji z przysługującego im prawa do ochrony prywatności. Podejmowanie działań w tym zakresie pozostaje zatem w sferze uznania podmiotów zobowiązanych do udostępniania informacji publicznej.

Z uwagi na art. 153 p.p.s.a., ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 718 z późn. zm.), zgodnie z którym ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w orzeczeniu sądu wiążą w sprawie organy, których działanie, bezczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania było przedmiotem zaskarżenia, a także sądy, chyba że przepisy prawa uległy zmianie, realizując wytyczne Sądu zawarte w wyroku z dnia 6 października 2016 r. (sygn. akt II SA/Wa 600/16), Organ zwrócił się do stron przedmiotowych umów o dzieło o wyrażenie zgody bądź odmowy zgody na przetwarzanie danych osobowych i udostępnienie przez Kancelarię Prezydenta RP, w trybie ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, danych osobowych w zakresie imienia i nazwiska. Kancelarii wpłynęły oświadczenia stron przedmiotowych umów o dzieło, nie wyrażające zgody na przetwarzanie danych osobowych oraz na ich udostępnienie w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej. Strony umów, do których zwrócił się Organ, nie wyraziły zatem zgody na przetwarzanie ich danych osobowych a także nie zrezygnowały z prawa do prywatności, w rozumieniu art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Pozostało zatem ustalenie, czy mimo braku zgody na powyższe, dane te należy udostępnić ponieważ stanowią informację publiczną jako dane dotyczące osób pełniących funkcje publiczne, w okolicznościach niniejszej sprawy.

Po dokonanej analizie Organ stwierdza, iż osoby fizyczne będące stronami przedmiotowych umów o dzieło, w okolicznościach niniejszej sprawy, nie mogą być uznane za osoby pełniące funkcje publiczne. Czyniąc zadość obowiązkowi bardziej szczegółowego uzasadnienia swojego stanowiska, realizując dalsze wytyczne Sądu, Organ podnosi co następuje.

Prawo dostępu do informacji publicznej, określone w art. 61 Konstytucji RP, oznacza prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne i stanowi komponent informacyjnych uprawnień obywateli wynikających z Konstytucji RP. W zakres tego konstytucyjnego unormowania wchodzi także prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów samorządu gospodarczego i zawodowego, a także innych osób oraz jednostek organizacyjnych w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej i gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa. Ponadto, powyższe prawo obejmuje dostęp do dokumentów oraz wstęp na posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej, pochodzących z powszechnych wyborów, z możliwością rejestracji dźwięku lub obrazu.

Jednakże prawo do informacji publicznej nie ma charakteru bezwzględnego, a jego wykonywanie nie może wkraczać w inne dobra chronione Konstytucją. Znalazło to swój wyraz w art. 61 ust. 3 Konstytucji RP. Zgodnie z tym przepisem, ograniczenie prawa dostępu do informacji publicznej może nastąpić wyłącznie ze względu na określone w ustawach ochronę wolności i praw innych osób i podmiotów gospodarczych oraz ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu gospodarczego państwa. Tworząc ustawę z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, ustawodawca stanął przed wyzwaniem prawidłowego rozłożenia ciężarów i wyważenia konstytucyjnych dóbr, jakimi są wyrażona w art. 61 Konstytucji RP zasada dostępu obywatela do informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne oraz wyrażona w art. 47 Konstytucji RP zasada prawa do prywatności. Ponadto, dokonując w tym kontekście wykładni przepisów konstytucyjnych, nie należy tracić z pola widzenia wyrażonej w art. 51 Konstytucji RP zasady ochrony danych osobowych, która również rzutuje i ogranicza zasadę

dostępu do informacji (M. Sakowska-Baryła, *Orzecznictwo w sprawie udostępniania i odmowy udostępnienia informacji publicznej*, Warszawa 2010, s. 250).

Powyższe rozważania znajdują odzwierciedlenie w przepisach ustawy o dostępie do informacji publicznej, która określa szczegółowe zasady i tryb postępowania oraz podmioty zobowiązane do udostępniania informacji publicznej. Ustawodawca wprowadzając ogólną zasadę dostępu do informacji publicznej - określając jednocześnie w art. 1 ust. 1 ustawy pojęcie informacji publicznej, jako każdej informacji o sprawach publicznych, w szczególności o sprawach wymienionych w art. 6 ustawy – dopuścił możliwość jej ograniczenia. Taką funkcję pełni art. 5 ust. 2 u.d.i.p. Określa on bowiem obowiązek organu rozpoznającego wniosek o udostępnienie informacji publicznej ograniczenia dostępu do informacji publicznej, ze względu na wskazane w nim wartości. W konsekwencji podmiot zobowiązany do udostępnienia informacji nie może, a musi odmówić udostępnienia informacji w zakresie wyznaczonym przez art. 5 ust. 2 u.d.i.p.

Stosownie do tego przepisu, prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu m.in. ze względu na **prywatność osoby fizycznej**. Ograniczenie to nie dotyczy informacji o osobach pełniących funkcje publiczne, mających związek z pełnieniem tych funkcji, w tym o warunkach powierzenia i wykonywania funkcji, jak również w przypadku, gdy osoba fizyczna lub przedsiębiorca rezygnują z przysługującego im prawa.

Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić, że istota obowiązku Organu w ramach niniejszego postępowania sprowadza się do ustalenia następujących elementów. Po pierwsze, czy wnioskowana informacja stanowi informację publiczną w rozumieniu ustawy. Po drugie, czy udostępnienie wnioskowanej informacji publicznej nie podlega ograniczeniom ze względu na inne wartości wskazane w ustawie, w tym przede wszystkim prawo do prywatności osób fizycznych. Po trzecie, czy ewentualne ograniczenie prawa dostępu do informacji publicznej, w tym wypadku przez wzgląd na ochronę prywatności, podlega redukcji biorąc pod uwagę fakt pełnienia przez daną osobę funkcji publicznej albo wyrażoną przez osobę fizyczną lub przedsiębiorcę zgodę.

~~Bezspornym pozostaje, że wnioskowana informacja w postaci treści umów cywilnoprawnych stanowi informację publiczną w rozumieniu ustawy o dostępie do informacji publicznej. Z tego względu w sprawie należy rozważyć podstawy ograniczenia~~

udostępniania danych w postaci imienia i nazwiska osoby fizycznej – strony umowy cywilnoprawnej – która zawierając umowę, nie występowała jako przedsiębiorca, w kontekście naruszenia poprzez to udostępnienie jej **prawa do prywatności**, a także zakres znaczeniowy pojęcia „osoba pełniąca funkcję publiczną”.

Poprzedzając rozważania dotyczące pojęcia oraz zakresu prawa do prywatności, o którym mowa w art. 5 ust. 2 ustawy, należy przywołać raz jeszcze stan faktyczny rozpatrywanej sprawy. Wnioskodawca domagając się informacji publicznej w postaci wymienienia autorów przekazanych Kancelarii Prezydenta albo Prezydentowi RP opinii/analiz dotyczących sytuacji z Trybunałem Konstytucyjnym w okresie od 18 października 2015 r. z równoczesnym udostępnieniem skanów umów na przygotowanie opinii/analiz dotyczących sytuacji z Trybunałem Konstytucyjnym w okresie od 18 października 2015 r., (przy czym wniosek dotyczący tego drugiego żądania został zrealizowany- Wnioskodawcy zostały udostępnione zanonimizowane skany umów zawartych przez Kancelarię Prezydenta RP w przedmiocie ww. 4 opinii), żąda tym samym informacji o przedmiocie, wynagrodzeniu i wszystkich innych warunkach, na jakich wykonywana jest umowa oraz danych osobowych w postaci imienia i nazwiska osób, które zawarły z Kancelarią Prezydenta RP umowy cywilnoprawne – przedmiotowe umowy o dzieło, nie prowadząc jednocześnie działalności gospodarczej. Analizując okoliczności faktyczne niniejszej sprawy należy mieć zatem na uwadze, że wnioskowane dane pozwalają na zidentyfikowanie konkretnych osób, a jednocześnie udostępniają informacje na temat ich wynagrodzenia, czy też szerzej ujmując dochodów, oraz na temat całokształtu warunków wykonywania przez nich danego przedmiotu umowy. **Organ rozpatrując niniejszą sprawę musi rozważyć pełny zakres przekazywanych informacji, a nie jej poszczególne elementy.**

Należy równocześnie wskazać, że zakres prawa do prywatności był przedmiotem analizy sądów administracyjnych. Zgodnie ze stanowiskiem Naczelnego Sądu Administracyjnego (wyrok z dnia 13 stycznia 2011 r., sygn. akt I OSK 440/10, LEX nr 952041) w myśl art. 5 ust. 2 ustawy, prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu ze względu na prywatność osoby fizycznej, a w sferę tej prywatności wchodzi takie dane (informacje) jak **imię, nazwisko, wiek, wykonywany zawód**. W innym orzeczeniu Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził: *„Dane osobowe mieszczą się w zakresie pojęcia "prywatności". W orzecznictwie podkreśla się, że celem ustawy o ochronie danych*

osobowych jest ochrona prywatności w rozumieniu art. 47 Konstytucji RP (wyrok NSA z dnia 30 marca 2006 r., I OSK 628/05, LEX nr 198299; wyrok NSA w składzie 7 sędziów z dnia 6 czerwca 2005 r., I OPS 2/05, LEX nr 157167), zgodnie z którym każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Skoro zgodnie z art. 6 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie danych osobowych za dane osobowe uważa się wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej, tj. osoby, której tożsamość można określić bezpośrednio lub pośrednio, w szczególności przez powołanie się na numer identyfikacyjny albo jeden lub kilka specyficznych czynników określających jej cechy fizyczne, fizjologiczne, umysłowe, ekonomiczne, kulturowe lub społeczne, to nie ulega wątpliwości, że takie dane, jak imię i nazwisko osoby fizycznej są danymi osobowymi i dotyczą sfery prywatności tej osoby (por. wyrok NSA z dnia 18 listopada 2009 r., I OSK 667/09, LEX nr 588798; wyrok NSA z dnia 28 stycznia 2008 r., I OSK 1365/06, LEX nr 453453). (...) Trybunał Konstytucyjny przyznaje podstawowe znaczenie woli osoby, której dotyczą informacje i dane stwierdzając m.in., że <<istota autonomii informacyjnej każdego człowieka sprowadza się do pozostawienia każdej osobie swobody w określeniu sfery dostępności dla innych wiedzy o sobie. Zasadą powszechnie przyjmowaną wedle takiego ujęcia jest ochrona każdej informacji osobowej i przyznanie podstawowego znaczenia przesłance zgody osoby zainteresowanej na udostępnienie informacji>> (wyrok TK z dnia 12 listopada 2002 r., SK 40/02, OTK-A 2002, Nr 6, poz. 81)". W tym samym orzeczeniu Sąd wskazał również, że: „W wyroku z dnia 14 marca 2013 r., I OSK 620/12, LEX nr 1339638 Naczelny Sąd Administracyjny przyjął, że z art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej oraz art. 61 ust. 3 Konstytucji wynika, że ustawodawca kreując prawo obywateli do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej, jako dobro nadrzędne nad prawem dostępu do informacji usytuował ochronę prywatności osób fizycznych - <<jeżeli celem dostępu do informacji publicznej jest przejrzystość działalności organów władzy publicznej, przy jednoczesnym zachowaniu prawa do prywatności osób fizycznych (art. 5 ust. 2) to cel informacyjny jest spełniony także wówczas gdy informacja publiczna pomija dane osobowe skarżącego>>” (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 25 kwietnia 2014 r., sygn. akt I OSK 2499/13, LEX 1463584). Ponadto, Naczelny Sąd Administracyjny wypowiedział się również w kontekście informacji na temat wynagrodzenia, stwierdzając że: „Z zamieszczonych powyżej uwag wynika, że informacje o wysokości wynagrodzenia osoby fizycznej należą do sfery prywatnej osoby. O ile zatem zasadą jest udostępnianie informacji publicznej (art. 1 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej), o tyle z art. 5 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy wynika

ograniczenie ze względu na prywatność.” (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 5 stycznia 2016 r., sygn. akt I OSK 2586/14, LEX 2032780).

Z przedstawionego powyżej orzecznictwa jednoznacznie wynika, że dane osobowe, w tym m.in. imię i nazwisko w powiązaniu z informacją o wynagrodzeniu, podlegają ochronie ze względu na prawo do prywatności. W związku z tym, że każda z tych danych podlega również samodzielnej ochronie, tym bardziej należy stwierdzić, że ochronie przez wzgląd na prawo do prywatności, podlega suma tych danych, która w większym stopniu pozwala na identyfikację konkretnej osoby i dotyczy jej życia prywatnego. Takie stanowisko prezentuje również J. Podkownik w glosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2012 r., I CSK 190/12. Stwierdza bowiem: *Zgadzam się ze stanowiskiem SN, że udostępnienie personaliów osoby fizycznej, będącej kontrahentem jednostki samorządu terytorialnego, samo w sobie nie narusza prywatności tej osoby. Niemniej jednak, jeżeli wiadomo, w jakiej wysokości wynagrodzenie oznaczona osoba otrzymała, wówczas upublicznienie danych osobowych potęguje intensywność ingerencji w sferę stosunków majątkowych, uznawaną w naszym kręgu kulturowym za wrażliwą, a więc wymagającą szczególnej ochrony prawnej. W niniejszej sprawie wysokość wynagrodzenia zainteresowanemu radnemu, a także opinii publicznej była znana. Paradoksalnie więc, obligując miasto do ujawnienia informacji obiektywnie nieingerującej w prywatność kontrahentów (imion i nazwisk), SN umożliwił pozyskanie wiedzy o niektórych dochodach konkretnych współobywateli. Dane osobowe były bowiem elementem niejako dopełniającym i przyczyniającym się bezpośrednio do naruszenia prywatności. Nie sposób zatem twierdzić, że żądana w tej sprawie informacja nie wchodziła w zakres ustawowo chronionej prywatności strony umowy (art. 5 ust. 2 u.d.i.p.). Dalej podnosi również, że skoro ustawodawca zakazał w art. 5 ust. 2 u.d.i.p. udostępniania informacji zaliczanych do sfery prywatności – a w analizowanej sprawie dane osobowe zaliczały się do tej sfery – nie jest możliwe w toku sądowego procesu stosowania prawa ich ujawnianie, nawet gdyby przemawiać miała za tym przejrzystość funkcjonowania jednostki samorządu terytorialnego oraz wydatkowania środków publicznych. Krytycznie należy ocenić stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu wyroku, jakoby kontrahent podmiotu publicznego każdorazowo „musiał się liczyć” z ujawnianiem informacji o jego osobie w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej. Rozumowanie takie stawia pod znakiem zapytania sens uchwalenia art. 5 ust. 2 u.d.i.p. Ustawodawca ustanowił bowiem ten przepis po to, aby chronić osoby fizyczne współpracujące z podmiotami publicznymi przed ujawnianiem danych dotyczących ich prywatności innym jednostkom. Nie można więc racjonalnie twierdzić, że już*

sam fakt zawarcia umowy z podmiotem publicznym skutkuje dorozumianym wyrażeniem zgody na ujawnienie danych osobowych bądź rodzi konieczność „liczenia się” z taką możliwością. Wymóg taki może wynikać albo z precyzyjnego przepisu ustawy, albo powinien być wyraźnie przewidziany w umowie lub jednostronnym oświadczeniu woli podmiotu prywatnego o wyrażeniu zgody na rezygnację z ochrony jego prywatności. Nie można go natomiast domniemywać.

Powyższemu rozumieniu wykładanego przepisu nie przeczy również wcześniejszy dorobek judykatury, w którym wskazywano, że podstawowe dane osobowe (nazwisko i imię) są dobrem osobistym, ale jednocześnie są dobrem powszechnym w tym znaczeniu, że istnieje publiczna zgoda na posługiwanie się nimi w życiu społecznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2003 r., I PK 590/02, OSNP 2004/20/351). Po pierwsze, wskazane powyżej zapatrywania miały miejsca na gruncie innego stanu faktycznego i prawnego. Po drugie, w wyroku tym Sąd sam stwierdził, że co prawda ujawnienie imienia i nazwiska w celu identyfikacji osoby nie może być zasadniczo uznane za bezprawne, **ale tylko w sytuacji, gdy nie łączy się z naruszeniem innego dobra osobistego** np. czci, **prywatności** lub godności osobistej. Po trzecie, orzeczenie to nie odnosiło się do ujawnienia sumy informacji, na którą obok imienia i nazwiska, składa się także informacja o wynagrodzeniu.

Biorąc powyższe pod uwagę, rozpatrując niniejszą sprawę, Organ stanął na stanowisku, że dane osobowe takie jak imię i nazwisko, w związku z połączeniem ujawnienia tych informacji z informacją o wynagrodzeniu, a także, w niniejszej sprawie, informacją w zakresie szczegółowych warunków umownych, na jakich osoba fizyczna zdecydowała się zawrzeć umowę, podlegają ochronie ze względu na konstytucyjną, jak również wyrażoną w ustawie, zasadę ochrony prawa do prywatności. Organ podkreśla, że ochrona życia prywatnego, o której stanowi art. 47 Konstytucji RP, obejmuje również autonomię informacyjną, która oznacza prawo do samodzielnego decydowania o ujawnianiu innym informacji dotyczących swojej osoby, jak również prawo do kontrolowania tych informacji, jeżeli znajdują się w dyspozycji innych podmiotów (m.in. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 20 listopada 2002 r., sygn. K 41/02, oraz z 19 lutego 2002 r., sygn. U 3/01).

Przechodząc do dalszych rozważań koniecznym jest ustalenie, czy ograniczenie prawa do informacji publicznej przez wzgląd na prawo do prywatności, ulega ograniczeniu ze

względu na pełnienie przez daną osobę funkcji publicznej w ramach niniejszej sprawy. Wskazać należy, że wykładni pojęcia „osoby pełniącej funkcję publiczną” dokonał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 20 marca 2006 r., sygn. K 17/05, przyjmując, że: *„sprawowanie funkcji publicznej wiąże się z realizacją określonych zadań w urzędzie, w ramach struktur władzy publicznej lub na innym stanowisku decyzyjnym w strukturze administracji publicznej, a także w innych instytucjach publicznych. Chodzi zatem o podmioty, którym przysługuje co najmniej wąski zakres kompetencji decyzyjnej w ramach instytucji publicznej. Nie każdy zatem pracownik takiej instytucji będzie tym funkcjonariuszem, którego sfera chronionej prywatności może być zawężona z perspektywy uzasadnionego interesu osób trzecich, realizującego się w ramach prawa do informacji. (...) Podejmując próbę wskazania ogólnych cech, jakie będą przesądzały o tym, że określony podmiot sprawuje funkcję publiczną, można bez większego ryzyka błędu uznać, iż chodzi o takie stanowiska i funkcje, których sprawowanie jest równoznaczne z podejmowaniem działań wpływających bezpośrednio na sytuację prawną innych osób lub łączy się co najmniej z przygotowaniem decyzji dotyczących innych podmiotów”.*

Wychodząc od ww. poglądu, Naczelny Sąd Administracyjny (wyrok z dnia 25 kwietnia 2014 r., sygn. akt I OSK 2499/13, LEX 1463584) stwierdził, że czynności o charakterze usługowym podejmowane w ramach instytucji publicznych, nie dają podstaw do kwalifikowania osób wykonujących te czynności jako osób pełniących funkcje publiczne. Ponadto, w odniesieniu do umów zawieranych z ekspertami – co ma istotne znaczenie w kontekście niniejszej sprawy – Sąd wskazał: *„Umowy o dzieło zawierane przez Szefa Kancelarii Prezydenta RP z ekspertami prezentującymi swoje opinie w przedmiocie ewentualnych zmian legislacyjnych związanych z systemem ubezpieczeń społecznych nie czyniły z autorów tych opinii osób pełniących funkcje publiczne, gdyż osoby te we wskazanym zakresie nie tylko nie działały w ramach instytucji publicznej, lecz i ponad wszelką wątpliwość nie przysługiwało im z tytułu przygotowania opinii jakiegokolwiek zakresu kompetencji decyzyjnej (zwłaszcza w ramach instytucji publicznej). Przygotowanie opinii eksperckiej stanowi pewien rodzaj usługi polegającej na zaprezentowaniu określonego poglądu na bazie posiadanej wiedzy, umiejętności czy autorytetu w celu umożliwienia podmiotowi korzystającemu z opinii uwzględnienia w swoim procesie decyzyjnym jak największego spektrum okoliczności i uwarunkowań związanych z określoną tematyką - w tym przypadku z problematyką regulacji prawnej systemu ubezpieczeń społecznych. Kompetencja decyzyjna nie leży jednak po stronie autorów opinii. Tym bardziej samo zawarcie umowy o*

działo nie wyposaża tych osób w jakiegokolwiek kompetencje decyzyjne. Nie można też przyjąć, że proces opiniowania ma bezpośredni wpływ na sytuację prawną innych osób, skoro opinia z istoty swojej nie ma charakteru wiążącego podmiot decyzyjny. W orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego wskazywano już, że opinie ekspertów są dokumentem wewnętrznym służącym gromadzeniu informacji, które w przyszłości mogą zostać wykorzystane w procesie decyzyjnym i jako takie stanowią jeden z wielu elementów wewnętrznego postępowania, którym Prezydent nie jest jednak związany, a jego decyzja nie musi być uwarunkowana treścią i wynikiem sporządzonych na jego zlecenie opinii prawnych i analiz. Podkreślano przy tym, że nawet w przypadku ekspertyz i opinii dotyczących konkretnego projektu aktu prawnego, co do którego trwa proces legislacyjny, Prezydent podejmuje decyzje w procesie legislacyjnym samodzielnie i niezależnie od stanowiska innych podmiotów biorących w tym procesie udział. Decyzje te mogą być zgodne z przedstawionymi na tę okoliczność opiniami ekspertów bądź też nie (zob. wyrok NSA z dnia 27 stycznia 2012 r., I OSK 2130/11, LEX nr 1126276)”.

Należy przy tym zwrócić uwagę na istotną korektę powyższego stanowiska, dokonaną w najnowszym orzecznictwie. W szeregu orzeczeń sądy administracyjne zwróciły uwagę, iż zachodzący również na gruncie niniejszej sprawy spór, dotyczy w istocie podstawowych wartości konstytucyjnych. Z jednej strony Konstytucja RP deklaruje prawo obywateli do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej (art. 61 ust. 1), obejmujące m.in. dostęp do dokumentów (art. 61 ust. 2), które może być ograniczone wyłącznie m.in. ze względu na określoną w ustawach ochronę wolności i praw innych osób (art. 61 ust. 3). Z drugiej zaś strony, Konstytucja RP zapewnia ochronę prawną życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia (art. 47) oraz zakazuje ujawniania informacji dotyczących osoby inaczej niż na podstawie ustawy (art. 51 ust. 1). Określając konstytucyjne wolności i prawa obywatela, prawodawca dostrzega przy tym potrzebę wprowadzania ograniczeń tych dóbr. Przedkłada jedno dobro konstytucyjne nad drugie, wytyczając tym samym granice korzystania z wolności i praw, tworząc swoistą hierarchię dóbr, mieszczącą się w ich konstytucyjnych relacjach. Chodzi zatem o prawidłowe wyważenie proporcji, jakie muszą być zachowane, by przyjąć, że dane ograniczenie wolności obywatelskiej nie narusza konstytucyjnej hierarchii dóbr (wyroki NSA z dnia: 12 lutego 2015 r., I OSK 759/14; 6 lutego 2015 r., I OSK 650/14; 4 lutego 2015 r., I OSK 531/14; 11 grudnia 2014 r., I OSK 213/14; wyrok SN z dnia 8 listopada 2012 r., I CSK 190/12; powyższy wyrok NSA z dnia 25 kwietnia 2014 r., I OSK 2499/13, wyrok NSA z dnia 12 czerwca 2014 r., I OSK 2488/13, "Monitor

Prawniczy" 2015, nr 5). Trudno jest zatem jednoznacznie przesądzić, czy udostępnienie imienia i nazwiska osoby fizycznej przez podmiot zobowiązany narusza jej prawo do prywatności. **Problem ten może być rozstrzygnięty jedynie na tle konkretnych okoliczności danej sprawy, a casu ad casum, a nie wedle przyjętego schematu lub z góry określonej kategoryzacji pełnionych funkcji. Istota rozstrzygnięcia sprowadza się zaś do zbadania materialnych, a nie formalnych, związków danej osoby fizycznej z władzą publiczną i realizacją zadań publicznych** (zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 15 czerwca 2016 r., I OSK 3217/14). Dodatkowo dla ograniczenia prawa do prywatności konieczne jest także, aby żądana informacja o osobie pełniącej funkcję publiczną miała związek z pełnieniem tej funkcji publicznej. **Innymi słowy, musi istnieć adekwatny związek między informacją odnoszącą się do danej osoby a funkcjonowaniem tej osoby w sferze publicznej.** Kwestia ta jest akcentowana tak w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego, jak i Trybunału Konstytucyjnego (zob. wyrok NSA z dnia 18 lutego 2015 r., I OSK 695/14). **Tylko stwierdzenie istnienia adekwatnego związku między żadaną informacją o osobie a pełnieniem przez tę osobę funkcji publicznej – uzasadnia danie prymatu dyspozycji art. 61 ust. 1 Konstytucji RP przed art. 51 ust. 1 i art. 47 ustawy zasadniczej.** We właściwym i precyzyjnym ustaleniu istnienia granic tego związku należy upatrywać właściwej ochrony prawa do prywatności jednostek, w tym osób pełniących funkcje publiczne, oraz realizacji kryteriów proporcjonalności (wyrok NSA z dnia 8 lipca 2015 r., I OSK 1530/14).

W celu jeszcze bardziej precyzyjnego dokonania subsumcji powyżej zaprezentowanego stanu prawnego na grunt niniejszej sprawy, należy omówić umowy zawarte przez Skarb Państwa - Kancelarię Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z wykonawcami będącymi osobami fizycznymi nieprowadzącymi działalności gospodarczej, co do których odmawia się udostępnienia informacji publicznej, w zakresie danych osobowych wykonawców, tj. ich imion i nazwisk.

Przedmiotem zawartych umów: nr 412/2015 z dnia 4 grudnia 2015 r., nr 399/2015 z dnia 3 grudnia 2015 r., nr 400/2015 z dnia 3 grudnia 2015 r., nr 401/2015 z dnia 3 grudnia 2015 r., było sporządzenie opinii prawnej na wskazany temat (tematy udostępniono Wnioskodawcy przy realizacji wniosku, o czym powyżej). W konsekwencji przedmiotem ww. umów było świadczenie usług eksperckich – opiniodawczych. Obowiązek wykonawców tych umów ograniczał się więc jedynie do przedstawienia opinii prawnej w określonym

temacie. W odniesieniu do wszystkich tych umów należy stwierdzić, że podejmowane przez wykonawców czynności nie wpływały bezpośrednio na sytuację prawną innych osób lub nawet pośrednio nie wpływały na przygotowywanie decyzji dotyczących tych osób. W konsekwencji wykonawcy nie realizowali zadań publicznych, które nałożone zostały na Prezydenta RP. Ponadto przedmiot sporządzonych opinii w znacznej części nie odnosił się nawet do konstytucyjnych kompetencji Prezydenta RP, dotycząc sfery kompetencji Sejmu RP. Tylko dwie opinie, w zakresie związania Prezydenta RP uchwałą Sejmu RP stwierdzającą brak mocy prawnej uchwały Sejmu RP o wyborze sędziego Trybunału Konstytucyjnego, dotycząc skutków oddziaływania jednego organu konstytucyjnego (Sejmu RP) na inny organ konstytucyjny (Prezydenta RP), odnosiły się – tym niemniej jedynie pośrednio – do Urzędu Prezydenta RP. Ponadto opinie te nie zostały zamówione na potrzeby żadnego konkretnego postępowania prowadzonego przez Prezydenta RP, w żadnej konkretnej procedurze, a czynności podejmowane w obecności Prezydenta RP miały miejsce w dniach 3 grudnia 2015 r. oraz 9 grudnia 2015 r., podczas gdy opinie zostały przekazane do Kancelarii w dniu 4 grudnia 2015 r. W konsekwencji nie sposób uznać, że treść tych opinii została wykorzystana i wpłynęła na realizację zadań przez Prezydenta RP. Zasadnym jest więc przyjęcie, że opinie będące przedmiotem zawartych umów o dzieło miały jedynie walor ogólnopoznawczy, przybliżający i systematyzujący stan prawny powstały na skutek nałożenia się norm prawnych zawartych w aktach normatywnych różnej rangi (Konstytucja, ustawa, regulamin Sejmu RP), w przedmiocie realizacji przez Sejm RP kompetencji wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Przedstawione w opiniach poglądy, wnioski i postulaty, z uwagi na brak w tym zakresie wcześniejszego orzecznictwa i stosowanej praktyki, były nacechowane wysokim stopniem osobistych poglądów i przekonań autorów. Nie były one również w żadnej mierze wiążące dla Organu. Stanowiły tym samym głos w szerszej dyskusji, wyrażony w ramach gromadzenia różnych poglądów i stanowisk (często rozbieżnych), który w przyszłości może, ale w żaden sposób nie musi, być wykorzystany w różnego rodzaju działaniach czy też inicjatywach (w tym legislacyjnych) Głowy Państwa.

W konsekwencji opinie zamówione przez Kancelarię w ramach przedmiotowych umów o dzieło stanowiły ekspertyzy zewnętrzne obejmujące swym zakresem analizy, poglądy i wnioski ich twórców, mające jedynie walor ogólnopoznawczy, przybliżający i systematyzujący stan prawny oraz będące głosem doktryny prawa. Nie zostały one przedstawione w procesie decyzyjnym, czy też w wypracowanym i przedstawionym

stanowisku w konkretnym postępowaniu w jakiegokolwiek sprawie. Stanowią zatem dokumenty wewnętrzne, służące gromadzeniu informacji, które w przyszłości jedynie mogą zostać wykorzystane w działaniach Głowy Państwa. Analizując te opinie prawne takie stanowisko podzielił również Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 21 października 2016 r. w sprawie II SAB/Wa 106/16 (orzeczenie nieprawomocne) oraz w prawomocnych wyrokach z dnia 15 czerwca 2016 r. w sprawie II SAB/Wa 59/16 oraz z dnia 13 października 2016 r. w sprawie II SAB/Wa 232/16. Sąd ten przyjął, iż o ile informacja o samych zamówionych opiniach prawnych i kosztach, jakie one wygenerowały (poniesionych ze środków publicznych), stanowi informację publiczną, to już ich treść takiego waloru nie posiada, gdyż nie doszło do przedstawienia tej treści w procesie decyzyjnym, czy wypracowanym i przedstawionym stanowisku (zmaterializowanym) w konkretnym postępowaniu w danej sprawie (zob. wyrok WSA w Warszawie z dnia 15 czerwca 2016 r. w sprawie II SAB/Wa 59/16.) Sąd równocześnie zaaprobował tezę zawartą w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego (wyrok z dnia 29 lutego 2012 r. I OSK 2196/11, Legalis nr 537841), zgodnie z którą opinie ekspertów nie są informacją publiczną, jeżeli nie dotyczą konkretnego aktu będącego już przedmiotem toczącego się procesu legislacyjnego. Są natomiast dokumentem wewnętrznym, służącym gromadzeniu informacji, które w przyszłości mogą zostać wykorzystane w procesie decyzyjnym. Opinie i ekspertyzy mające jedynie charakter poznawczy nie odnoszą się wprost do przyszłych działań i zamierzeń podmiotu zobowiązanego, mają jedynie poszerzyć zakres wiedzy i informacji posiadanych przez ten podmiot. Dlatego poddanie tego procesu ścisłej kontroli społecznej byłoby niecelowe i utrudniłoby wewnętrzny proces kształtowania się stanowisk uzgadniania i ścierania się opinii dotyczących istniejącego stanu rzeczy, jego oceny oraz ewentualnej potrzeby zmian. Odmienne ocenić należy ekspertyzy i opinie dotyczące konkretnego projektu aktu prawnego, co do którego trwa proces legislacyjny.

Powyższe orzeczenia wskazują zatem, iż opinie ekspertów, w przypadku gdy nie doszło do przedstawienia ich treści w procesie decyzyjnym, czy wypracowanym i przedstawionym stanowisku w konkretnym postępowaniu w danej sprawie, są dokumentem wewnętrznym, a przez to nie stanowią informacji publicznej. Odnosząc to do niniejszej sprawy, skoro same opinie ekspertów nie stanowią informacji publicznej, to tym bardziej nie sposób uznać, iż sporządzający takie opinie eksperci, a więc i osoby będące stronami przedmiotowych umów o dzieło, mogą być uznane za osoby pełniące funkcje publiczne.

Powyższa teza znajduje dodatkowe potwierdzenie w orzeczeniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 10 października 2016 r. (sygn. akt IV SA/GI 348/16, www.orzeczenia.nsa.gov.pl), w którym stwierdzono, że wykonywanie przez pracownika zadań o charakterze doradczym, pomocniczym, informacyjnym czy też wykonywanie czynności biurowo-usługowych nie może być uznane za pełnienie funkcji publicznej. Z wykonywaniem funkcji publicznej powinno się wiązać powierzenie pracownikowi zakresu uprawnień pozwalających na kształtowanie treści wykonywanych zadań w sferze publicznej.

Dokonując analizy zawartych umów o dzieło pod kątem zakresu znaczeniowego pojęcia „osoba pełniąca funkcję publiczną”, co miałyby wpływ na możliwość ograniczenia ochrony prywatności wykonawców tych umów, będących osobami fizycznymi nie prowadzącymi działalności gospodarczej, należy ponownie przywołać stanowisko judykatury. W pierwszej kolejności należy ponownie przytoczyć wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 marca 2006 r., sygn. K 17/05, w którym przyjęto że: *„sprawowanie funkcji publicznej wiąże się z realizacją określonych zadań w urzędzie, w ramach struktur władzy publicznej lub na innym stanowisku decyzyjnym w strukturze administracji publicznej, a także w innych instytucjach publicznych. Chodzi zatem o podmioty, którym przysługuje co najmniej wąski zakres kompetencji decyzyjnej w ramach instytucji publicznej. Nie każdy zatem pracownik takiej instytucji będzie tym funkcjonariuszem, którego sfera chronionej prywatności może być zawężona z perspektywy uzasadnionego interesu osób trzecich, realizującego się w ramach prawa do informacji”*.

Podsumowując, przez osobę pełniącą funkcję publiczną, o której mowa w art. 5 ust. 2 ustawy, należy rozumieć osobę, której czynności wiążą się z realizacją określonych zadań w urzędzie, w ramach struktur władzy publicznej lub na innym stanowisku decyzyjnym w strukturze administracji publicznej, a także w innych instytucjach publicznych. Biorąc za podstawę dotychczasowy dorobek judykatury nie sposób przyjąć, że za osobę pełniącą funkcję publiczną uznać można eksperta sporządzającego opinię prawną, bez jednoczesnego przyznania kompetencji decyzyjnej lub bez przyznania kompetencji mającej bezpośredni wpływ na podjęcie przez organ rozstrzygnięcia o charakterze władczym.

W świetle powyższego, w ocenie Organu, wykonawcy przedmiotowych umów o dzieło nie są podmiotami, których sfera chronionej prywatności może być zawężona z perspektywy uzasadnionego interesu osób trzecich, realizującego się w ramach prawa

do informacji. Organ stwierdza, że osoby fizyczne będące stronami powyższych umów, nie mogą być uznane za osoby pełniące funkcje publiczne. Konkluzja ta wynika z analizy charakteru czynności wykonywanych na podstawie zawartych umów, a więc materialnego związku tych osób z Kancelarią Prezydenta RP i realizacją zadań publicznych, a w dodatku braku adekwatnego związku pomiędzy informacją odnoszącą się do tych osób, a ich funkcjonowaniem w sferze publicznej. Raz jeszcze należy podkreślić, że skoro wykonane opinie prawne nie stanowią informacji publicznej, to nie sposób uznać, iż sporządzające takie opinie osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej, będące stronami przedmiotowych umów o dzieło, mogą być uznane za osoby pełniące funkcje publiczne.

Wobec tego, dostęp do ich danych osobowych, w postaci imion i nazwisk, w kontekście zestawienia tych danych z danymi dotyczącymi wynagrodzenia otrzymanego z racji zawarcia umów oraz informacją o zakresie szczegółowych warunków umownych, na jakich dana osoba fizyczna zdecydowała się zawrzeć umowę z Organem, podlega ograniczeniu ze względu na prawo do prywatności wykonawców tych umów.

Reasumując, Organ stanął na stanowisku, że informacje takie jak imię i nazwisko osób fizycznych, nieprowadzących działalności gospodarczej, które zawarły wskazane powyżej umowy z Kancelarią Prezydenta RP, podlegają ochronie ze względu na konstytucyjne, jak również wyrażone w ustawie, prawo do prywatności tych osób, w szczególności przy uwzględnieniu równoczesnego udostępnienia informacji o wynagrodzeniu pobranym z tytułu wykonania umowy przez daną osobę fizyczną oraz informacją o zakresie szczegółowych warunków umownych, na jakich dana osoba fizyczna zdecydowała się zawrzeć umowę z Organem. Organ po przeprowadzeniu analizy zakresu czynności wykonywanych przez poszczególnych wykonawców umów stanął na stanowisku, że brak jest podstaw do uznania, że którakolwiek z tych osób pełni funkcje publiczne.

Ponadto Organ dysponuje oświadczeniami pochodzącymi od tych osób o braku zgody na przetwarzanie ich danych osobowych i udostępnienie przez Kancelarię Prezydenta RP, w trybie ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, danych osobowych w zakresie imienia i nazwiska.

Udostępnienie w tej sytuacji informacji o imieniu i nazwisku danego wykonawcy umowy o dzieło, również w zestawieniu z uprzednio udostępnioną informacją o wynagrodzeniu należnym z tytułu wykonania danej umowy, zostałyby zatem dokonane z naruszeniem art. 5 ust. 2 ustawy.

Podmiotami, których dobro jest chronione poprzez zastosowanie art. 5 ust. 2 ustawy, są osoby fizyczne będące stronami umów wskazanych w rozstrzygnięciu decyzji. Z oczywistych względów niemożliwym jest bardziej szczegółowe oznaczenie podmiotów, których ochrona polega na nieudostępnianiu ich danych osobowych tj. imion i nazwisk. Z tych samych względów Organ nie może udostępnić otrzymanych oświadczeń o braku zgody na przetwarzanie danych osobowych i udostępnienie danych osobowych w zakresie imienia i nazwiska.

W tym stanie faktycznym i prawnym rozstrzygnięto jak w sentencji decyzji.

POUCZENIE

Pouczenie: Na podstawie art. 16 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej w związku z art. 127 § 3 Kodeksu postępowania administracyjnego stronie niezadowolonej z decyzji przysługuje wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. Wniosek wnosi się do Szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (adres: Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Biuro Prawa i Ustroju, ul. Wiejska 10, 00-902 Warszawa) w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji.

Z upoważnienia

Szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

**ZASTĘPCA DYREKTORA
Biura Prawa i Ustroju**

Paulina Palka

Paulina Palka



KANCELARIA PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

00-902 Warszawa, ul. Wiejska 10

Kancelaria
Prezydenta
RP



06
Z1

POTWIERDZENIE
ODBIORU

2017-02-27

R
Barcode
(00)259007731890804120

BP.U.0605.69.2017
Barcode
140201 2017-02-22 03 POLECONA.ZPO
Stowarzyszenie Sieć Obywatelska Watchog Polska
Urсынowska 22/2
02-605 Warszawa

42